

Jak wskazują dane Eurostatu, stopa oszczędności gospodarstw domowych w Polsce wzrosła na przestrzeni ostatnich dwóch lat do 9,8 proc. w I kwartale br. Nadal pozostaje jednak jedną z niższych wśród badanych państw UE. Dla przykładu w Niemczech i Czechach wynosi ona ok. 20 proc. Bez odłożonych środków nie ma mowy o inwestowaniu, a to z kolei ma wpływ nie tylko na jakość życia Polaków, ale również rozwój gospodarczy kraju. Eksperci podkreślają, że kluczowe jest edukowanie społeczeństwa na temat finansów i ekonomii, również w obszarze cyberbezpieczeństwa.

W świetle raportu „Inwestowanie oczami młodych dorosłych – wiedza, przekonania, postawy, zachowania” przeprowadzonego dla TFI PZU SA i Fundacji GPW 11 proc. badanych w ogóle nie posiada oszczędności, a 12 proc. ma je w wysokości poniżej miesięcznych dochodów. 33 proc. ankietowanych odpowiedziało, że ma odłożone pieniądze na poziomie do trzech miesięcznych pensji. Podobny odsetek przyznaje, że ich oszczędności mają wartość przekraczającą trzy miesięczne pensje, co określane jest jako poziom, który pozwala się utrzymać na wypadek krótkoterminowej utraty dochodów bądź też ich zredukowania.

– Jesteśmy jednym z krajów o najniższym poziomie oszczędzania, a bez niego nie ma inwestowania, nie ma rozwoju kraju. W związku z tym pokazanie i budowanie postaw oszczędzania jest jednym z największych wyzwań rozwojowych z punktu widzenia nie tylko osób fizycznych, ale i kraju. Jego bogactwo i oszczędności stanowią sumę oszczędności obywateli – mówi Waldemar Zbytek, prezes Warszawskiego Instytutu Bankowości i przewodniczący Krajowego Centrum Edukacji Ekonomicznej.

Wyniki VIII edycji badania realizowanego na zlecenie Fundacji Warszawski Instytut Bankowości i Fundacji GPW „Poziom wiedzy finansowej Polaków 2025” potwierdzają nasz niski poziom wiedzy ekonomicznej. 33 proc. ankietowanych oceniło ją jako małą lub bardzo małą, natomiast 37 proc. jako przeciętną. Niżej oceniają ją głównie najmłodsi, najstarsi i najslabiej wykształceni. 38 proc. badanych uważa, że poprawa poziomu ich wiedzy ekonomicznej zwiększy efekty ich oszczędzania, a nieco mniej, bo 35 proc., jest zdania, że przełoży się ona na lepsze gospodarowanie budżetem domowym. 46 proc. ankietowanych dostrzega największe niedobory swojej wiedzy w obszarze cyberbezpieczeństwa, a 41 proc. wyraziło potrzebę jej poprawy.

– *Edukacja finansowa, ekonomiczna musi uwzględniać aspekt cyberbezpieczeństwa. Rozwój internetu i form cyfrowych, szczególnie płatności cyfrowych i bankowości elektronicznej, przekłada się na zwiększenie ryzyk związanych z cyberzagroženiami. Istotne jest więc zwrócenie na nie szczególnej uwagi, abyśmy nie tracili pieniędzy, które ciężko wypracowujemy i oszczędzamy – uważa Waldemar Zbytek. – Symbolicznym elementem jest przekonanie, nie tylko nauczenie, bo umiemy i wiemy, że powinniśmy zmieniać regularnie swoje hasła i PIN-y do różnych miejsc, z których korzystamy. Każdy niech sobie sam odpowie, jak często sam je zmienia.*

Krajowe Centrum Edukacji Ekonomicznej jest porozumieniem największych organizacji pozarządowych zaangażowanych w działalność edukacyjną w zakresie finansów i ekonomii, powołanym w ubiegłym roku, który przez Senat RP został ustanowiony Rokiem Edukacji Ekonomicznej. Głównym celem centrum jest uświadamianie instytucjom publicznym i prywatnym, osobom fizycznym, jak również szkołom i samorządom wagi edukacji ekonomicznej. Eksperci podkreślają, że kluczowe jest szerzenie tej wiedzy już od najmłodszych lat.

– *Po I wojnie światowej uznano, że wzrost gospodarczy i odbudowa Europy wymagają oszczędności. Bez nich nie uda się tego zrobić, stąd 100 lat temu wymyślono Szkolne Kasy Oszczędności i może ta*

*symboliczna rocznica pod koniec tego roku, którą będziemy obchodzić i podkreślać w Krajowym Centrum Edukacji Ekonomicznej, jest dobrym momentem, żeby powiedzieć: tak, oszczędności są fundamentem przyszłego rozwoju Polski – mówi przewodniczący KCEE.*

Szansą na praktyczną naukę przedsiębiorczości w szkołach mogą być spółdzielnie uczniowskie. W senackim projekcie nowelizacji Prawa oświatowego zaproponowano zasady zakładania i prowadzenia takich organizacji w szkołach lub placówkach oświatowych. Celem działania spółdzielni uczniowskich jest rozwijanie takich cech jak gospodarność, zaradność, odpowiedzialność czy solidarność. Uczniowie w swoich spółdzielniach mogą oferować usługi, prowadzić handel i wytwórczość ale także podejmować działania edukacyjne. Spółdzielnie uczniowskie w polskich szkołach i placówkach oświatowych istnieją już od blisko 125 lat.

*– Uczestniczymy w pracach nad przygotowaniem pierwszych w historii Polski kompleksowych materiałów edukacji finansowej dla polskich szkół podstawowych. Przekonujemy wszystkich do tego, aby przygotować kompleksowy pakiet szkoleń, i również go przygotowujemy dla nauczycieli szkół podstawowych, gdzie nigdy nie było i nie ma przedmiotu finansowego i ekonomicznego. Działamy po to, aby mogli oni chętniej i łatwiej mówić o finansach, jak również po to, żeby rozszerzyć i zwiększyć zaangażowanie wszystkich instytucji, które powinny się w tę edukację zaangażować – podkreśla Waldemar Zbytek.*

*Źródło: Newseria*